

Sygn. akt I ACa 494/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Bogusław Dobrowolski SA Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K. (1)**

przeciwko **B. Ż.**

**o zachowek**

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 25 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 990/17

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.434,46 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powodowie A. K. (1) i E. Q. wnosili o zasądzenie od pozwanej B. Ż. na rzecz każdego z nich kwot po 110.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14.04.2017r. do dnia zapłaty tytułem zachowku po zmarłej matce stron T. K. (1), a także kosztów postępowania według norm prawem przepisanych, ewentualnie według spisu kosztów przedstawionego na rozprawie.

Pozwana B. Ż., wносиła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 07.01.2019r. Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie w niniejszej sprawie w stosunku do powódki E. Q. wobec powzięcia informacji, że zmarła ona w dniu (...)w S. we W. (k.214, 230).

**Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2019 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku: zasądził od pozwanej B. Ż. na rzecz powoda A. K. (1) kwotę 85 782,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od dnia 15 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty (punkt I.), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II.), zasądził od pozwanej na rzecz powoda A. K. (1) kwotę 8 223,15 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3 933,15 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (punkt III.) oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku od powoda, z zasądzonych w punkcie I wyroku roszczenia, kwotę 461,69 zł, zaś od pozwanej kwotę 1 636,64 zł tytułem brakujących wydatków. (punkt IV.).**

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że B. K. (1) i T. K. (1) (rodzice stron) byli małżeństwem, łączyła ich ustawowa wspólność majątkowa małżeńska, mieli troje dzieci: powodów A. K. (1) i E. Q. oraz pozwaną B. Ż.. W dniu (...) ojciec stron zmarł, nie pozostawił po sobie testamentu. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 05.12.2012r., sygn. II Ns 6359/12 stwierdzono, że spadek po nim na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyli żona oraz troje dzieci – w 1/4 części każde z nich. Przed Sądem Rejonowym w Białymstoku, z wniosku A. K. (1) i E. Q., pod sygn. II Ns 4441/13, prowadzone było postępowanie w przedmiocie działu spadku. Postanowieniem z dnia 16.04.2014r. ustalono, że w skład spadku po zmarłym wchodzi udział w wysokości 1/2 części majątku wspólnego małżonków K., w postaci: nieruchomości oznaczonej nr geodezyjnym (...) o pow. 0,0287 ha położona w B. przy ul. (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym w zabudowie bliźniaczej, dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku w IX Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr (...) o wartości 615.237 zł; udziału w wysokości 1/10 części we współwłasności nieruchomości oznaczonej nr geodezyjnym (...) o pow. 0,0499 ha, położona w B. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku w IX Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr (...) o wartości 19.674 zł; samochodu osobowego marki O. (...), nr rej. (...) o wartości 26.000 zł; szeregu ruchomości o łącznej wartości 22.650 zł; wierzytelności w kwocie 245.308,97 zł znajdująca się na rachunku w Banku (...) S.A.; wierzytelności w kwocie 3,11 zł znajdująca się w Banku (...) S.A. Sąd ten dokonał podziału majątku wspólnego B. i T., małżonków K. w ten sposób, że przyznał go na wyłączną rzecz T. K. (1) z obowiązkiem spłat na rzecz dzieci: A. K. (1), E. Q. i B. Ż. w wysokości po 85.577,93 zł na każde z nich.

Następnie, Sąd I instancji ustalił, że powód A. K. (1) wraz ze swoją rodziną od 1993r. zamieszkiwał w G., odwiedzał przebywających na stałe w B. rodziców – za ich życia – z częstotliwością raz na ok. 2 tygodnie, utrzymywał z nimi kontakt telefoniczny, informował o służbowych wyjazdach w pobliżu.

Powódka E. Q. wyjechała na stałe do W. w okolicach 1980r., gdzie zamieszkiwała wraz z mężem i dwiema córkami. Początkowo przyjeżdżała do Polski średnio co 2-3 lata na okres do dwóch tygodni, z racji natomiast pogorszenia się jej stanu zdrowia, z upływem czasu częstotliwość podróży się zmniejszała; ostatni raz była w kraju w 2012/2013r. Rodzice byli osobami majątnymi, aczkolwiek nie pomagali im finansowo; powodowie nie prosili też o pomoc materialną, aczkolwiek pozostawali w dobrych relacjach. Sytuacja ta uległa zmianie po śmierci ich ojca, poprzedzoną jego ok. 4-tygodniowym pobytem w szpitalu w stanie śpiączki. O ciężkim stanie zdrowia ojca powód dowiedział się nie bezpośrednio od matki, ale od szwagra – męża pozwanej. Bezpośrednio po tym zdarzeniu powód zamieszkiwał z matką (co zbiegło się także z wyjazdem służbowym do B. i koniecznością pozostawania w tym mieście przez określony czas). Następnie wobec faktu, iż cieszyła się dobrym zdrowiem umożliwiającym jej samodzielne funkcjonowanie oraz braku konieczności asystowania, wyprowadził się.

Sąd Okręgowy wskazał, że do pierwszych poważniejszych sporów doszło na tle podziału majątku małżonków i działu spadku po zmarłym ojcu. T. K. (1) chciała bowiem, aby dzieci przepisały wszystko na nią. Następnie relacje uległy pogorszeniu na płaszczyźnie realizacji treści zapadłego postanowienia – przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza przez powodów oraz spłata dzieci przez matkę poprzedzona została sporządzeniem przez Komornika Sądowego spisu inwentarza, co T. K. (1) odebrała, jako próbę ataku wymierzoną w jej osobę; w rzeczywistości podyktowane było zobowiązaniami pieniężnymi ojca powstałymi w związku z prowadzoną przez niego działalnością

i niepewnością dotyczącą przedsięwziętych transakcji handlowych. Sąd Okręgowy wskazywał, że w trakcie jakichkolwiek kłótni matki z synem powód był osobą nad wyraz spokojną, mało mówną, nie przejawiał agresji czy złości, nawet w sytuacjach, gdy przybierały one bardzo dynamiczny przebieg. W międzyczasie pojawiły się insynuacje ze strony matki pod adresem powoda, że zmarły nie był jego biologicznym ojcem. O tym, że zmarły nie był biologicznym ojcem powódki rodzeństwo dowiedziało się znacznie wcześniej. T. K. (1) sukcesywnie odmawiała uczestnictwa w uroczystościach rodzinnych, m.in. ślubie wnuczki (bez podania przyczyny), I Komunii wnuka, nie odbierała telefonów ani od stron ani też od członków ich rodzin (wnuków), nie otwierała drzwi w mieszkaniu, gdy powód zjawiał się u niej z wizytą i nie wpuszczała go do środka - jedna z ostatnich prób przeprowadzenia rozmowy przez telefon z matką ze strony powoda miała miejsce w okolicach początku 2015r. Po tej dacie relacje w zasadzie uległy zerwaniu. Obawiała się kontaktów, albowiem dotyczyły w znacznej mierze kwestii finansowych i nieporozumień wewnątrz rodziny powstałych na tej płaszczyźnie. Miała olbrzymi żal do powodów o wytoczenie sprawy w przedmiocie działu spadku, jak również ich stanowisko, m.in. kwestii odmowy zaliczenia kosztów nagrobka, pretensje do powoda wobec braku jego zgody na zrzeczenie się spadku po ojcu, konieczności dokonania spłaty powodów, ale też poniesienia dodatkowych kosztów w związku z opóźnieniem w terminie uiszczenia należności.

Relacje T. K. (1) z córką B. (pозwana) nieprzerwanie układały się poprawnie, obie kobiety wspierały się, rozmawiały ze sobą, córka pomagała matce w czynnościach porządkowych, odwiedzały się wzajemnie; pozwana nie wysuwała pod adresem matki roszczeń majątkowych – kwota 85.577,93 zł tytułem obowiązku spłaty z postępowania w przedmiocie podziału majątku i działu spadku po śmierci B. K. (2) ostatecznie nie została przez nią uiszczona na rzecz pozwanej.

Sąd Okręgowy ustalił następnie, że T. K. (1) zmarła dniu (...) zostawiając troje dorosłych zstępnych – strony postępowania; w pochówku uczestniczyła wyłącznie pozwana, zaś powodowie powzięli wiedzę o tym zdarzeniu od swojej ciotki – matki siostry, na prośbę pozwanej, która wskazywała na istniejący między stronami konflikt i niechęć osobistego kontaktu z rodzeństwem. Przed śmiercią, w dniu 28.09.2015r. T. K. (1) sporządziła testament w formie aktu notarialnego, treścią, którego wyraziła swoją ostatnią wolę i powołała do całości spadku córkę B. Ż.. Jednocześnie zawarła sformułowanie, że wydziedzicza, tj. pozbawia prawa do zachowku: córkę E. K. Q. oraz jej dzieci (wnuki stawającej do aktu): S. Q. i D. Q. oraz syna A. K. (1) oraz jego dzieci (wnuki stawającej do aktu): A. K. (2), D. K., I. K. i R. K., a także czwartego syna powoda – K. ponieważ uporczywie nie dopełniają oni względem stawającej obowiązków rodzinnych, nie interesują się jej losem, od ponad dwóch lat nie odwiedzają jej, zaś uprzednio ich odwiedziny były sporadyczne, ponadto po śmierci B. K. wszczęli konflikt rodzinny w związku z działem spadku po nim, w trakcie sądowego postępowania o dział spadku, a nawet po jego zakończeniu zachowywali się agresywnie i roszczeniowo, wszczynali kłótnie, straszili stawającą komornikiem, co stawającą bardzo przeżyła i co bardzo negatywnie wpłynęło na stan jej zdrowia.

Z wniosku pozwanej, przed Sądem Rejonowym w Białymstoku II Wydział Cywilny, sygn. II Ns 4941/16, prowadzone było postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia praw do spadku po zmarłej. W toku sprawy, w dniu 28.03.2017r. dokonano otwarcia i ogłoszenia testamentu, zaś postanowieniem z dnia 28.03.2017r. stwierdzono, że spadek po T. K. (1), na podstawie testamentu notarialnego z dnia 28.09.2015r., nabyła córka B. Ż. – w całości. Sąd Okręgowy dostrzegł, że nie był to pierwszy testament zmarłej. W dniu 11.02.2015r., również w formie aktu notarialnego, powołała do całości spadku pozwaną, kierując pod adresem powodów i ich dzieci, oprócz K., czwartego syna powoda, szereg zarzutów uzasadniających ich wydziedziczenie („uporczywie nie dopełniają oni względem stawającej obowiązków rodzinnych, nie interesują się jej losem, od ponad dwóch lat nie odwiedzają jej, zaś uprzednio ich odwiedziny były sporadyczne, nie powiadamiają jej o uroczystościach rodzinnych i na te uroczystości nie zapraszają”), aczkolwiek w bardziej ograniczonym zakresie aniżeli opis ich zachowań w testamencie z miesiąca września.

Następnie, Sąd Okręgowy ustalił, że w skład spadku po T. K. (1) wchodzi nieruchomości gruntowa zabudowana, położona w B. przy ul. (...), na działce nr (...), o pow. 0,0287 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta o nr (...) o wartości 600.272 zł.(opinia k..181-196).

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, Sąd Okręgowy stwierdził, iż uwzględnił zeznania stron, jak też przesłuchiwanych w sprawie świadków w osobach członków najbliższych ich rodzin, w części w której pozostawały zbieżne z poczynionymi ustaleniami faktycznymi, w szczególności, iż wraz z zainicjowaniem przez powoda postępowania „działowego”, po uprzednim przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, jego relacje z matką uległy pogorszeniu. W zasadzie wszyscy uczestnicy postępowania byli zgodni, co do faktu zaprzestania utrzymywania jakichkolwiek kontaktów powoda z matką począwszy od 2015r. aż do jej śmierci. Sąd I instancji nie miał wątpliwości, iż osiłą sporu była decyzja powoda sprzeczna z wolą i wizją T. K. (1), która uzurpowała sobie prawo do całości majątku po zmarłym mężu, z pominięciem powołanych z ustawy, wobec braku testamentu, w sposób uregulowany obowiązującymi przepisami prawa, pozostałych spadkobierców w osobach ich dzieci. Na tym tle pojawiły się konflikty i nieporozumienia.

Sąd I instancji podkreślił, że szczególnie cenne okazały się zeznania sąsiada zmarłej A. C., będącego osobą obcą, niezainteresowaną korzystnym dla którejkolwiek ze stron rozstrzygnięciem, których treść umożliwiła Sądowi przyjęcie, iż T. K. (1) cieszyła się dobrym zdrowiem, powstanie sporu pomiędzy stronami i ich matką uwarunkowane było zagadnieniami finansowymi, a wraz ze śmiercią ojca powód nie przestał odwiedzać matki i okazjonalnie pojawiał się u niej (nawet zamieszkiwał przez okres kilku miesięcy). Fakt odwiedzin składanych matce przez powoda potwierdził również mąż pozwanej P. Ż. („na święta A. przyjeżdżał czasami na jeden dzień z dziećmi”); świadek ten wskazał też na zbieżną z poczynionymi w sprawie ustaleniami przyczynę pogorszenia się relacji w rodzinie w postaci niechęci powodów zrzeczenia się praw do spadku po zmarłym ojcu, co pozostawało sprzeczne z wyobrażeniem i wolą ich matki (zeznania syna pozwanej S. Ż. – „po śmierci dziadka zaczęła się cała afera. Babcia chciała mieć wszystko dla siebie, a wujek i ciocia tego nie uszanowali”).

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo wywiedzione przez A. K. (1), co do zasady, zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek w wysokości niższej aniżeli dochodzona treścią pozwu. Wywodził, że zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo, jeżeli zstępny jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.). Wskazał, że celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w przepisie art. 991 §1 k.c. poprzez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonemu w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Uprawniony realizując przysługujące mu prawo stosownie do dyspozycji cytowanej wyżej regulacji, jeżeli nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu prawo do pokrycia zachowku albo jego uzupełnienia. Przy systemie zachowku spadkodawca może, bowiem rozporządzić całym swoim majątkiem, a przez to osoby najbliższe mogą w ogóle nie dojść do dziedziczenia. Tym samym instytucja zachowku stanowi zabezpieczenie ich interesów przez zapewnienie roszczenia pieniężnego skierowanego do powołanego spadkobiercy.

Roszczenie o zachówek wywodzi się z prawa do zachowku i powstaje w chwili, gdy ustawowy spadkobierca zostaje wykluczony z dziedziczenia, lub gdy to, co dziedziczy nie wyczerpuje należnego mu zachowku. Według konstrukcji przyjętej w kodeksie cywilnym, ma zapewnić uprawnionemu realną korzyść, niezależnie od woli spadkodawcy, gdyż ten może go jej pozbawić jedynie w drodze wydziedziczenia, dopuszczalnego w wyjątkowych sytuacjach (art. 1008-1010 k.c.), a który to zarzut – powołując się na treść sporządzonego przez zmarłą testamentu – konsekwentnie podnosiła strona pozwana. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd przyjął, że argumentacja B. Ż. w tej części nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wywodził, że zgodnie z art. 1008 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci, lub jeżeli uporczywie nie dopełnia obowiązków rodzinnych, przy czym dla zasadności wydziedziczenia nie ma decydującego znaczenia wola spadkodawcy, lecz obiektywne istnienie ściśle przewidzianych przez ustawodawcę w art. 1008 k.c. podstaw wydziedziczenia, a spadkobierca pozwany w sprawie o zachówek ma obowiązek udowodnienia, że rzeczywiście zaistniały okoliczności wskazane przez spadkodawcę w testamencie. Unormowanie zawarte w art. 1008 k.c. umożliwia, więc spadkodawcy pozbawienie jego zstępnych, małżonka i rodziców uprawnienia do zachowku, aczkolwiek wyłącznie z jednoczesnym skonkretyzowaniem przyczyny wydziedziczenia, definiowanym zarówno przez ustawodawcę, ale też – jak w niniejszej sprawie – przez stronę pozwaną, jako uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, z ich dalszym skonkretyzowaniem w treści testamentu.

Wskazując powyższe twierdził, że pozwana koncentrowała się wyłącznie na uwypukleniu zawinięcia po stronie powoda w nieinteresowaniu się losem matki, niechęci dla utrzymywania z nią bliższych kontaktów, pomijanie przy organizacji imprez okolicznościowych i innych uroczystości o charakterze rodzinnym, zainicjowaniu konfliktu rodzinnego w związku z działem spadku po zmarłym ojcu, roszczeniowość, kłótniowość, straszenie komornikiem, podczas gdy zagadnienie dotyczące wzajemnych relacji matki z synem należy rozpatrywać w znacznie szerszym aspekcie i szukać ich uwarunkowania również po stronie zmarłej. To, bowiem matka stron postępowania, będąc niezadowoloną z zachowania powoda, stopniowo zaczęła odsuwać się od tej części rodziny, unikać kontaktu, odmawiać zaproszeń, zaś wszelkie przedsięwzięte przez syna czynności traktowała stricte personalnie, jako atak wymierzony w jej osobę, podczas gdy w rzeczywistości były one wyłącznie realizacją przysługujących mu uprawnień w ramach ustawowej regulacji zagadnień dotyczących działu spadku po zmarłym rodzicu. Całkowicie błędnie przyjęła, że sporządzenie na potrzeby prowadzonych czynności przed sądem spis inwentarza był „nasłaniem na nią komornika”, tymczasem zmierzał do prawidłowego i celowego ustalenia składników majątku jej oraz jej nieżyjącego męża, co znalazło wyraz w treści zapadłego postanowienia; wreszcie – zmarła miała do syna ogromny żal, że nie zrzekł się spadku i wystąpił na drogę sądową. Strona pozwana wyraźnie akcentowała, że w trakcie kłótni powód był osobą nad wyraz spokojną, małomówną, nie przejawiał jakiegokolwiek agresji czy złości, nawet w sytuacjach, gdy przybierały one bardziej dynamiczny przebieg. Zmarła obawiała się kontaktów, albowiem dotyczyły w znacznej mierze kwestii finansowych i nieporozumień wewnątrz rodziny powstałych na tej płaszczyźnie, nie godziła się z koniecznością dokonania spłaty syna, bezsprzecznie żywiła w stosunku do najbliższych jej osób urazę. Sąd Okręgowy wskazał, że podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone treścią orzeczenia z dnia 23.03.2018r., zapadłego w sprawie I CSK 424/17 (LEX nr 2510953), iż nawet całkowite i długotrwałe zerwanie ze spadkodawcą przez uprawnionego do zachowku charakterystycznej dla stosunków rodzinnych więzi uczuciowej nie może stanowić podstawy do wydziedziczenia, jeżeli nastąpiło ono wyłącznie z winy spadkodawcy – nie można, bowiem wywodzić dla siebie skutków prawnych ze swego niegodziwego zachowania. Do zerwania relacji, w ocenie Sądu I instancji, bezsprzecznie doprowadziło zachowanie zmarłej, nie zaś – jak utrzymywała pozwana – powoda, który po uregulowaniu przez matkę zagadnień finansowych związanych ze śmiercią ojca miał się od niej odwrócić i nie przejawiać jej osobą najmniejszego zainteresowania. Zdaniem Sądu Okręgowego dla skuteczności wydziedziczenia koniecznym jest, aby spadkodawca przed wydziedziczeniem dawał wyraz tego, że nie aprobuje zachowania swojego spadkobiercy i by spadkobierca miał czas na zmianę swojego postępowania. W przeciwnym razie nie można mówić o uporczywości spadkobiercy (LEX nr 2574885). Wskazał, że tymczasem, w okolicznościach niniejszej sprawy próżno szukać po stronie zmarłej zachowań o charakterze „naprawczym”, cechujących się wolą porozumienia z synem; wręcz przeciwnie – żal skierowany na powoda pośrednio oddziaływał na członków jego najbliższej rodziny, w szczególności dzieci (wnuki zmarłej), które były mimowolnymi uczestnikami konfliktu w ten sposób, że pozbawiono je obecności babci w szczególnie ważnych dla nich momentach życia (komunia, zawarcie związku małżeńskiego). Jednocześnie, długotrwałe niedopełnienie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych musi być spowodowane okolicznościami, które leżą po stronie spadkobiercy. W ocenie Sądu I instancji takich zachowań powodowi nie sposób przypisać, w szczególności, gdy podejmowane przez niego próby skontaktowania się z matką okazywały się bezskuteczne; zaprzestała odbierać telefonów, nie

wpuszczała go do domu. Tym samym, Sąd Okręgowy przyjął, iż powoda nie cechowało uporczywe niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, warunkującego skuteczność wydziedziczenia. Takiej oceny nie może podważyć fakt skierowania przez powoda do matki wiadomości sms (k.118-123) w czasie rodzącego się konfliktu o treści „bądź przekłeta”. Działanie niewątpliwie naganne, ale nie wypełniające, w okolicznościach sprawy, przesłanek wydziedziczenia.

W następnej kolejności, Sąd Okręgowy ustalił mając na uwadze treść art. 931 § 1 k.c., że wartość należnego powodowi zachowku odpowiadała wartości 1/6 części spadku. Składniki majątku należące do spadkodawcy w chwili otwarcia spadku nie były co do zasady przedmiotem sporu, zaś ustaleń w zakresie wartości substratu zachowku dokonał na podstawie opinii biegłego W. H., który oszacował wartość nieruchomości będącej własnością pozwanej, powołanej do całości spadku, na 600.272 zł. Kwotę tą następnie pomniejszył o 85.577,93 zł, wynikającą z treści postanowienia Sądu zapadłego w sprawie I Ns 4441/13 (obowiązek spłaty zmarłej na rzecz każdego z trojga dzieci w tożsamej wysokości). Z poczynionych w sprawie ustaleń wynikało, iż jakkolwiek T. K. (1) ostatecznie uregulowała należności w stosunku do syna A. K. (1) oraz zamieszkującej wówczas na terenie W. córki E. Q., pozwana B. Ż. nie otrzymała od niej powyższej kwoty tytułem spłaty.. Tym samym, podstawę obliczeń stanowiła kwota 514.694,07 zł, z której ułamek 1/6 przysługiwał powodowi – w wyniku ilorazu wysokości substratu zachowku, po stosownym jego pomniejszeniu, oraz udziału spadkowego obliczonego na podstawie art. 991 k.c. należało zasądzić na rzecz powoda sumę 85.782,34 zł tytułem należnego mu zachowku. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd Okręgowy rozstrzygnął zgodnie z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Wskazał, że wyrok uwzględniający żądanie zachowku ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego (rolą sądu w procesie jest kontrola prawidłowości ustalenia przez uprawnionego wysokości żądanej z tego tytułu kwoty, która w okolicznościach niniejszej sprawy nieznacznie tylko różniła się od wyliczeń przyjętych, w ślad za opinią biegłego, do ustalenia substratu zachowku), zaś zobowiązanie do zapłaty zachowku jest zobowiązaniem z natury rzeczy bezterminowym, dlatego też przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje niezwłocznie w wyniku wezwania wierzyciela - uprawnionego z tytułu zachowku - skierowanego wobec dłużnika (spadkobiercy) do spełnienia świadczenia. Ponieważ termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia, warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych, należy ustalać indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy, Sąd I instancji orzekając o odsetkach przyjął, że o stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania. Jeżeli natomiast termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W ocenie Sądu Okręgowego pojęcie „niezwłocznie” aktualizowało się w odniesieniu do pozwanej z dniem następującym po dniu odbioru przedsądowego wezwania do zapłaty, tj. od dnia 15.04.2017r.

Koszty procesu rozliczone zostały na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Jednocześnie, zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Okręgowy nakazał pobrać od powoda, z zasądzonych roszczenia, kwotę 461,69 zł, zaś od pozwanej kwotę 1.636,64 zł tytułem brakujących wydatków związanych z przeprowadzonym w sprawie dowodem z opinii biegłego (kwota 2.098,63zł), tymczasowo pokrytych z sum budżetowych Skarbu Państwa.

***Apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 25 kwietnia 2019 roku wniosła pozwana B. Ż., która zaskarżyła ww. wyrok w całości zarzucając mu:***

***1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 948 k.c. w zw. z art. 991 k.c. w zw. z art. 1008 pkt 3 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie co w rezultacie doprowadziło do przyjęcia, iż nie istniały przyczyny wydziedziczenia wskazane przez spadkodawczynię w dwóch testamentach i w rezultacie uznanie, iż należnym jest przyznanie na rzecz powoda zachowku, w sytuacji gdy powód zaniechał utrzymywania kontaktów rodzinnych z matką, okazywania zainteresowania jej sprawami oraz doprowadził do ustania więzi uczuciowej, a podejmowane przez powoda formy kontaktu ze spadkodawczynią sprowadzały się jedynie do nagminnego nękania, obrażania***

*oraz wszczynania awantur, a w rezultacie chęci wyegzekwowania pieniędzy z działu spadku po zmarłym ojcu, co finalnie doprowadziło do wzbudzenia w zmarłej strachu przed kontaktem z powodem oraz każdorazowego wywołania pogorszenia stanu zdrowia - co swym zakresem wypełnia przesłankę „uporczywego” nie dopełniania przez powoda względem spadkodawczyni obowiązków rodzinnych oraz rażącej obrazy czci, jakiej dopuszczał się wobec zmarłej jej syn;*

*2. naruszenia przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego i należytego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie polegającego na:*

*a) wyprowadzeniu błędnych wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego, a mianowicie poprzez obdarzenie wiarą wyjaśnień złożonych przez powoda i uznanie, iż do zerwania relacji pomiędzy T. K. (1), a powodem „... bezsprzecznie doprowadziło zachowanie zmarłej” - w sytuacji, gdy powód poprzez podejmowane próby kontaktu atakował zmarłą, straszył oraz obrażał, a jego jedynym celem było uzyskanie zapłaty kwoty, którą zmarła miała przekazać na jego rzecz w związku z podziałem spadku po zmarłym ojcu stron, przy czym nie był zainteresowany rzeczywistym utrzymaniem relacji rodzinnych, co w rezultacie wywołało u spadkodawczyni strach przed synem, jego nieprzewidywalnymi reakcjami oraz nagminnie kierowanymi wobec zmarłej obraźliwymi stwierdzeniami,*

*b) niespójnej i nierozważnej ocenie twierdzeń powoda w korelacji z zeznaniami świadków oraz pozostałym materiałem dowodowym przejawiającej się w uznaniu, iż powoda nie cechowało uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, warunkującego skuteczność wydziedziczenia i nie może tego podważyć skierowanie przez powoda do matki wiadomości sms o treści „bądź przeklęta” - w sytuacji, gdy powód stanowczo twierdził „...nie wyzywałem matki” (protokół rozprawy z dnia 13 lutego 2018 r. 00:31:46), a w rzeczywistości kierował do spadkodawczyni wiadomości o treści „Co znaczy być Matką a co być synem. Bądź przeklęta” oraz „żeby was pokręciło” oraz zgodnie z informacjami podanymi przez pozwaną wyzywał zmarłą od „suk” (protokół rozprawy z dnia 13 lutego 2018 r. 00:41:10) przy czym zgodnie z zeznaniami świadka Ł. Ż. „... wujek z ciotką nie chcieli tego dać babci, wysyłali różne sms-y straszili babcię komornikiem. (...) Byłem świadkiem tego jak wujek dzwonił do babci a babcia nie dała rady z nim rozmawiać i nie odbierała, Sms od wujka babcia mi pokazała i napisane było że są wyklęci a drugi od wujka żeby was pokręciło, babcia pokazała. Ja dla babci ze skrzynki usuwałem wiadomości do babcia nie potrafiła” - co jednoznacznie prowadzi do wniosku, iż takie wiadomości oraz oszczerstwa nie były jednorazowym incydentem, a rzeczywistym regularnym atakiem na T. K. (1); nadto z zeznań S. Ż. wynika, że powód straszył nastaniem na matkę Policji w związku z użytkowaniem samochodu należącego do małżonków K.,*

*c) nie uwzględnienia przez Sąd I Instancji faktu ukrycia, a tym samym podania nieprawdy przez powoda, a który jednoznacznie stwierdził, iż „O śmierci mamy dowiedziałem się z wniosku” (protokół rozprawy z dnia 13 lutego 2018 r. 00:10:05), a w rezultacie pominięciu zeznań świadka M. N. zawartych w protokole przesłuchania w sprawie cywilnej sporządzonego przez Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w N., z których w punkcie 6 podano, iż „O pogrzebie poinformowałam E. O. i myślę, że ona zadzwoniła do A. K. (1). Oni oboje wiedzieli o pogrzebie. Nie wiem, czy jest to ważne, ale jak zadzwoniłam do A.. mówiąc mu o śmierci mamy, on odpowiedział, że niekoniecznie musi o tym wiedzieć” - co bezsprzecznie podważa wiarygodność powoda oraz wskazuje na brak zainteresowania oraz obowiązku oddania czci zmarłej matce,*

*d) pominięciu przez Sąd I Instancji wpływu działania powoda na stan zdrowotny oraz psychiczny spadkodawczyni, a mianowicie niewwzględnieniu, iż uporczywość działania powoda poprzez zastraszanie, obrażanie oraz nasilanie konfliktu rodzinnego doprowadziło do wywołania u zmarłej*

**depresji i konieczności zażywania przez nią leków uspokajających, a także zwiększenia ilości palonych papierosów, co w rezultacie wpłynęło na pogorszenie choroby serca, a w rezultacie doprowadzenia do śmierci spadkodawczyni - o czym świadczą zeznania świadka S. Ż. „... babcia przez te groźby zaczęła coraz więcej palić, brała tabletki na uspokojenie i brała tabletki na serce” (protokół rozprawy z dnia 3 kwietnia 2018 r. 00:54:27) oraz wyjaśnienia pozwanej „Mama była osobą bardzo energiczną na swój wiek. Do tej pory mama nie brała żadnych środków uspokajających. Mama po tym wszystkim zaczęła używać. Dopadła ją depresja i po 2 tygodniach mama zmarła ” (protokół rozprawy z dnia 13 lutego 2018 r. 00:47:04),**

**e) nie uwzględnieniu przez Sąd Okręgowy faktu, iż zachowanie strony powodowej nie rokowało poprawy, a powód nasilając konflikt z matką po otrzymaniu kwoty zasądzonej po ojcu stron zaprzestał całkowitego kontaktu z matką, co w rezultacie prowadzi do wniosku, iż powód za priorytet uważał wyłącznie wyegzekwowanie należności finansowych, a nie utrzymanie prawidłowych relacji rodzinnych - prowadzącym tym samym do świadomego nie dopełnienia względem matki obowiązków rodzinnych oraz dając T. K. (1) podstawę do podjęcia decyzji o wydziedziczeniu powoda,**

**f) wadliwym przyjęciu, iż to T. K. (1) była inicjatorem konfliktu pomiędzy stronami, w sytuacji gdy zmarła jako osoba starsza nie miała świadomości o konieczności podjęcia kroków prawnych po śmierci męża, natomiast powód jako inicjator postępowania podziałowego po ojcu, nie podjął próby polubownego wyjaśnienia zmarłej zasadności wszczęcia postępowania, przeciwnie bez względu na uczucia i dezorientację T. K. (2) dążył do natychmiastowego otrzymania swojej części spadku, odnosząc się do straszenia zmarłej wszczęciem przeciwko niej postępowania egzekucyjnego (straszył żądaniem odsetek - mimo, że spłata została uiszczona w terminie) oraz wykazywania wobec niej braku szacunku, nie zważając na więzy rodzinne oraz uczucia matki;**

**3. z ostrożności procesowej, podnoszę zarzut: naruszenia art. 455 k.c. w zw. z 481 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu, iż roszczenie strony powodowej z tytułu zachowku stało się wymagalne w dniu 15 kwietnia 2017 roku tj. niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, przy czym „... niezwłocznie aktualizowało się w odniesieniu do pozwanej z dniem następującym po dniu odbioru przedsądowego wezwania do zapłaty...” pomimo, że ustalenie wartości spadku w celu określenia wysokości zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu z tytułu zachowku - ponadto zaś spadkodawczyni sporządziła dwa testamenty wydziedziczające powoda, a w konsekwencji odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia należą się od dnia ustalenia przez Sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczenie odsetek za ewentualne opóźnienie.**

**Mając na względzie powyższe podstawy apelacji, wносиła o:**

- 1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości ewentualnie,**
- 2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku,**
- 3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.**

**SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:**

**Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.**

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy bardzo skrupulatnie przeanalizował zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz mając na uwadze wykładnię art. 1008 pkt 1 i 3 k.c., poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne., a także



wyciągnął z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prawidłowe wnioski, nie naruszając przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny aprobuje je i uznaje za własne, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania (vide: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., sygn. II UKN 61/97, LEX nr 31200; z dnia 5 listopada 1998r., sygn. akt I PKN 339/98, LEX nr 38486).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego po ponownym przeanalizowaniu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pod kątem zgłoszonych w apelacji zarzutów, należało podzielić ocenę Sądu Okręgowego, że zachowanie powoda A. K. (1) wobec matki T. K. (1) nie wyczerpywało w dacie sporządzenia przez nią testamentów zawierających wskazanie jego nagannych zachowań wobec niej tj. w okresie luty – wrzesień 2015 roku, przesłanek uporczywego postępowania wobec spadkodawcy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oraz uporczywego niedopełniania względem niego obowiązków rodzinnych. Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, że zerwanie kontaktów między powodem i jego matką nie było w okolicznościach sprawy, jak próbuje to przedstawić pozwana - jednostronną reakcją wynikającą ze złej woli powoda na konflikt, zawinioną i spowodowaną przez powoda. W okolicznościach sprawy do zerwania kontaktów między stronami doszło bowiem w wyniku konfliktu stron na tle majątkowym (działu spadku po ojcu), którego podłożem było, jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy, zachowanie T. K. (1).

W tym kontekście przypomnieć także należy, że testament, jako akt prywatny, stanowi dowód jedynie tego, że spadkodawca złożył takie oświadczenie (art. 245 k.p.c.), nie zaś, że przyczyny wydziedziczenia rzeczywiście istniały.

***Podkreślenia także wymaga, że jak trafnie wskazał Sąd I instancji - celem instytucji zachowku, unormowanej w tytule IV księgi czwartej kodeksu cywilnego, jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy wymienionych w art. 991 § 1 k.c. przez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet – co istotne - wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać celów przepisów o zachowku. W judykaturze wskazuje się, że odwołanie do zasad współżycia społecznego winno raczej służyć ochronie zobowiązanego do zachowku w sytuacji, gdy jego wysokość będzie nadmierna np. w wyniku nagłych zmian ekonomicznych, czy innych niezależnych od spadkobiercy zjawisk wpływających na wartość spadku (np. jego kradzież) (vide: A. Szpunar glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, NP 1983, nr 2, s. 94 i nast.).***

Powód w toku postępowania konsekwentnie wskazywał, że relacje w rodzinie powoda układały się poprawnie za życia B. K., lecz po jego śmierci to matka ograniczyła kontakty z A. K. (1) i jego rodziną po wniesieniu przez powodów sprawy o dział spadku po ojcu. Okoliczności wskazywane przez powoda znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków, którzy jednolicie wskazali, że do śmierci B. K. relacje w rodzinie były dobre, a uległy pogorszeniu po wniesieniu przez A. K. (1) i E. Q. sprawy o dział spadku po ojcu B. K., co miało miejsce 9 lipca 2013 roku

W ww. okolicznościach, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przypomnieć należy, że w myśl ww. artykułu, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, przy czym ocena ta polega na zbadaniu dowodów i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne, w tym może uznać spośród kilku równorzędnych dowodów niektóre tylko za przekonujące. Nie ulega wątpliwości, a co jednoznacznie wynika zarówno poglądów prezentowanych w doktrynie, jak i judykaturze, iż ramy wyrażonej w ww. przepisie swobodnej oceny dowodów swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego oraz reguły logicznego myślenia. Według ww. kryteriów sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jako całość, dokonuje wyboru kreślonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). To zaś sprawia, że tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W tym kontekście podkreślenia również wymaga, że gdy sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym z całości materiału dowodowego, z którego można wysnuć nawet wnioski

odmienne, nie można mu przypisać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż takie akie działanie mieści się w przyznanych sądowi kompetencjach do swobodnego uznania, którą z możliwych wersji uznaje za prawdziwą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r. IV CK 339/02). Skuteczne zgłoszenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczać się zatem do przedstawienia własnej oceny materiału dowodowego, jak czyni to skarżąca lub, że możliwe były inne wnioski odnośnie co do zaprezentowanych faktów, lecz winna polega na wykazaniu, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający w świetle zasad doświadczenia życiowego były niemożliwe lub mało prawdopodobne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2003 r., IV CK 274/02).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy w ocenie Sądu Apelacyjnego stwierdzić należało, iż zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji cytowanych wyżej kryteriów swobodnej oceny dowodów są chybione i stanowiły jedynie polemikę z prawidłowymi oraz logicznie i przekonująco uzasadnionymi ustaleniami Sądu I instancji. Sąd Okręgowy przeanalizował bardzo starannie cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności zeznania świadków oraz stron oraz wyjaśnił szczegółowo, którym spośród przeprowadzonych w sprawie dowodów dał wiarę, a którym jej odmówił wskazując przyczyny jakimi się kierował. Zauważyć należy, że ocenie Sądu I instancji podlegał materiał dowodowy, z którym sąd zetknął się w sposób bezpośredni, dzięki czemu jego ustalenia wzbogacone są m.in. o możliwość oceny również okoliczności towarzyszących składaniu zeznań przez ww., w tym ich zachowania podczas tej czynności, spontaniczności i pewności składanych relacji.

Podkreślenia wymaga, że powód na skutek śmierci ojca B. K. stał się wraz z matką i rodzeństwem współwłaścicielem pozostałego po nim majątku i miał prawo domagać się jego podziału oraz uzyskania stosownej spłaty. Stąd działanie w tym kierunku podjęte same w sobie nie zawierają nic negatywnego. To okoliczność, iż T. K. (1) będąc osobą majątną pomimo wystąpienia przez powoda z wnioskiem o dział spadku stanowczo oponowała podziałowi i domagała się bezwarunkowego zrzeczenia przez powoda należnego mu majątku na jej rzecz mogło być traktowane jako akt nieprzyjazny wobec syna. Również okoliczność, iż po zmarłym pozostały długi, co było bezspornym w sprawie oraz wynikało z pomniejszenia podlegającej podziałowi masy spadkowej o spłaconą przez T. K. (1) należność tytułem długu spadkowego, powodowało, iż przyjęcie przez powoda spadku po ojcu z dobrodziejstwem inwentarza, czego konsekwencją było sporządzenie spisu pozostałego po B. K. majątku przez Komornika Sądowego nie może być w żaden sposób ocenione jako szykana bądź chęć upokorzenia T. K. (1). Z zeznań świadka A. C. wynikało, że osobiste kontakty powodów z matką nie ustały wraz ze śmiercią B. K. (k. 154v. akt). Zeznania świadka Ł. Ż. nie są rzeczywiście konsekwentne, jeżeli się zauważy, że świadek raz twierdzi, że powodowie „po śmierci dziadka zaprzestali jakichkolwiek kontaktów” z T. K. (1) (k. 154v.akt), by następnie stwierdzić, że był świadkiem „jak wujek dzwonił do babci, a babcia nie dała rady z nim rozmawiać i nie odbierała” czy „po śmierci dziadka wujek mieszkał u babci w domu” (k. 155 akt). Świadek S. Ż. potwierdził, że T. K. (1) otrzymała po śmierci męża zaproszenie na ślub i komunię dzieci powoda (k. 156 akt).

W judykaturze oraz doktrynie wskazuje się, iż uporczywym niedopełnieniem obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy, będącym podstawą wydziedziczenia w rozumieniu art. 1008 pkt 1 i 3 k.c. jest długotrwałe lub wielokrotne zaniedbywanie potrzeb materialnych i emocjonalnych spadkobiercy lub postępowanie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, co oznacza, że zachowanie uprawnionego musi być obiektywnie naganne. Tymczasem z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie wynika, by takie postępowanie można było przypisać powodowi.

Wskazuje się, że uprawnienie do zachowku opiera się na istnieniu więzi rodzinnej pomiędzy spadkodawcą a uprawnionym. Uzasadnione jest zatem pozbawienie prawa do zachowku jedynie osoby, która – postępując nieetycznie – narusza swoje obowiązki rodzinne względem spadkodawcy albo dotkliwie obraża jego uczucia (vide: Komentarz do Kodeksu Cywilnego. Księga czwarta pod red. E. Skowrońskiej – Bocian. Wydanie 9. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis. Warszawa 2008. str.200-201). Niewątpliwie do najbardziej typowych przykładów niedopełniania obowiązków w rozumieniu art. 1008 pkt. 3 k.c. należy zaliczyć brak osobistej troski czy zainteresowania chorym spadkodawcą oraz zerwanie kontaktów z nim.

Kontrowersje budzi w tym kontekście problematyka nieutrzymywania kontaktów rodzinnych. Z jednej strony wskazuje się, że podtrzymywanie więzi jest jednym z podstawowych obowiązków rodzinnych, a więc jej brak świadczy o niedopełnianiu tego obowiązku. Z drugiej strony podkreśla się jednak, iż nie może być mowy o zawinieniu spadkobiercy (a tym samym brak rzeczywistej podstawy jego wydziedziczenia), jeżeli nieutrzymywanie relacji ze spadkodawcą wynika z postępowania tego ostatniego, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że zaniechania te muszą istnieć w dacie wydziedziczenia, co nastąpiło w testamencie z dnia 28 września 2016 r. i mieć charakter uporczywy. Zarówno zatem w wypadku wykładni tego zwrotu w art. 1008 pkt. 1 k.c., jak i art. 1008 pkt. 3 k.c. ocenie winno podlegać postępowanie uprawnionego (długotrwałość, intensywność), jak i jego nastawienie psychiczne (zła wola). Ciężar wykazania tych okoliczności zgodnie z ogólną regułą dowodzenia (art. 6 k.c.) spoczywał na pozwanej, która temu nie sprostała. Pozwana przedstawiła co prawda sms-y o obraźliwej treści, jednakże nie wykazała, że nie były to jak twierdził powód – zdarzenia jednostkowe oraz miały miejsce w 2015r. Nie uzasadniają zaś wydziedziczenia zdarzenia o charakterze jednorazowym, czy stany krótkotrwałe, przy czym zachowanie uprawnionego do zachowku musi być świadome, nacechowane jednoznacznie jego złą wolą i spowodowane okolicznościami, które leżą po jego stronie. Co oznacza z kolei, że nie będą stanowiły podstawy wydziedziczenia zachowania spadkobiercy niezależne od jego woli np. gdy nie mógł on spełniać obowiązków rodzinnych wobec spadkodawcy z powodu zachowania tego ostatniego.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy słusznie uznał, że wydziedziczenie A. K. (1) było bezskuteczne wobec nie zaistnienia w rzeczywistości wskazanych przez spadkodawcę w testamencie przesłanek z art. 1008 pkt 1 i 3 k.c.

Odnosząc się z kolei do zarzutu pozwanej dotyczącego błędnego ustalenia wymagalności roszczenia o zachówek i zasadności ustalenia chwili pozostawania przez pozwaną w opóźnieniu z jego zapłatą, należało w ocenie Sądu Apelacyjnego za Sądem Okręgowym powtórzyć, że jest to roszczenie bezterminowe i jego wymagalność należało ustalić w oparciu o regułę z art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. To zaś sprawia, że chwila wymagalności ma znaczenie dla ustalenia, od kiedy dłużnik będzie w opóźnieniu z zapłatą zachowku. Dlatego za nie trafny należało uznać pogląd skarżącej, zgodnie z którym odsetki od zachowku winny być liczone od potencjalnej należności głównej, ustalonej dopiero w chwili wyrokowania. Roszczenie to bowiem staje się wymagalne z chwilą wezwania do spełnienia świadczenia.

Stąd też apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c. i w oparciu o złożony do akt spis kosztów (k. 287 akt).

(...)